

Józef Bożek nie był Czechem, był Polakiem!

Dlaczego jako symbol odbudowującej się ojczyzny Czesi przywłaszczyli sobie postać Józefa Bożka? Fenomenalny polski konstruktor spod Cieszyna wstawił się m.in. budową pierwszego osobowego samochodu z silnikiem parowym. Chociaż twórca zniszczył oryginał, dziś możemy podziwiać wierną replikę jego dzieła dzięki Tomaszowi Siudzińskiemu.

Tomasz Siudziński, kolekcjoner zabytkowych samochodów (automuzeum.org) z Otwocka, tak jak Józef Bożek, jest konstruktorem. Pasja do motoryzacji przechodzi w Jego domu z pokolenia na pokolenie i pozostaje wciąż żywa. Podczas poszukiwań kolejnych inspiracji, Pan Tomasz natrafił na ślad Józefa Bożka – Polaka, który wyemigrował spod Cieszyna do ówczesnie austriackiej Pragi (XIX w.). Tam, pracując na praskiej politechnice jako mechanik, skonstruował pierwszy na świecie parowy samochód turystyczny (1815 r.). Co ciekawe, powstające w tamtym okresie różne maszyny parowe, jak lokomotywy, ciągniki artyleryjskie i in. są na świecie bardzo dobrze znane, natomiast samochód Bożka został niejako zapomniany. Zatem kiedy Pan Tomasz odkrył historię jego konstruktora, postanowił zrekonstruować jego dzieło. Rzecz okazała się jednak nie lada wyzwaniem.

Rozmowa z Tomaszem Siudzińskim:

Jak to się stało, że Józef Bożek został okrzyknięty Czechem?

Pod koniec XIX wieku budząca się świadomość narodowa Czechów szukała usilnie własnych bohaterów. Odkurzono więc stare gazety i przypomniano sobie o wynalazcy z początku stulecia. Napisano o Bożku parę artykułów i bez zbędnego namysłu dorobiono mu czeskie pochodzenie. Filolodzy zdawali się nie dostrzegać, że nazwisko utworzone od czeskiego słowa „boh” brzmi Bužek, a nie Božek... Polska jednak jeszcze nie odzyskała niepodległości, zatem nie było komu sprostować pomyłki. Tym sposobem wynalazca podzielił los Skłodowskiej, Ciołkowskiego, Sikorskiego, Chopina, Niżyńskiego, Orłowskiego, Conrada i wielu innych wybitnych Polaków, którzy żyli i tworzyli poza Polską. Na szczęście na podstawie ksiąg metrykalnych nietrudno dziś dowieść, że Bożek urodził się w polskiej rodzinie katolickiej (28 lutego 1782 r.), osiadłej co najmniej od początku XVIII wieku w Bierach pod Cieszynem. Świadczą o tym zachowane parafialne księgi metrykalne z Grodzka. Grodzieckie Koło Macierzy zebrało z kolei szereg dokumentów z młodości wynalazcy.

Co się stało z oryginalnym samochodem Józefa Bożka?

Oryginał zniszczył sam twórca, po pokazie, który miał miejsce w 1817 roku. Podczas niego złodziej ukradł mu wszystkie pieniądze, jakie na nim zebrał. Ponadto promotor Bożka z politechniki – prof. von Gerstner – negatywnie zaopiniował Jego prośbę o możliwość przejechania autem z Pragi do Wiednia. Złodziejski występek przelał czarę goryczy i polski konstruktor zdecydował o rozbiórce samochodu. Jego części posłużyły do budowy innych konstrukcji.

W jaki sposób rozpoczął Pan prace nad rekonstrukcją samochodu Józefa Bożka? Czy pozostały jakieś rysunki techniczne po twórcy?

Sama konstrukcja zajęła mi dwa lata. Jednak dużo bardziej wymagający był etap poprzedzający ten okres czasu. Największą trudność sprawiło mi bowiem dotarcie do źródeł, by pozyskać informacje, w jaki sposób był zbudowany ten samochód. Z początku XIX wieku zachował się tylko jeden plakat wielkości A4, na którym figura samego samochodu oraz stojącego obok Józefa Bożka zajmuje obszar niewiekszy od znaczka pocztowego. Ponadto na tej rycinie samochód jest namalowany pod kątem. Aby dobrze ocenić proporcje jego poszczególnych elementów, musiałem go najpierw obrócić w przestrzeni, a następnie porównać do proporcji postaci Józefa Bożka. Dopiero na tej podstawie wykonałem swój rysunek. Niestety dodatkową trudnością było to, że Czesi zbudowali podobny pojazd, ale wprowadzili do niego błąd konstrukcyjny – wzorowali się bowiem na wcześniejszych silnikach konstruktorów angielskich. Tymczasem ja odkryłem, że to z ich strony ogromne niedopatrzenie, a silnik powinien wyglądać zupełnie inaczej.

Jak Pan to odkrył?

Na tym samym plakacie, na którym się wzorowałem, była umieszczona również łódź parowa Józefa Bożka, którą skonstruował w dwa lata po samochodzie, czyli w 1817 roku. Elementy jej silnika były lepiej widoczne niż na rycinie przedstawiającej auto. Tymczasem kustosz Muzeum Technicznego w Pradze powiedział mi, że niemożliwym było, aby Bożek – biedny człowiek – mógł skonstruować dwa osobne silniki. Najprawdopodobniej więc przełożył samochodowy do łodzi parowej. Kiedy przypatrzyłem się dokładniej rycinie, dostrzegłem m.in. korbówód i tłocznisko – i na tej podstawie doszedłem do wniosków, jak wyglądał ten silnik naprawdę. Miałem też możliwość zweryfikować swój pomysł z rysunkiem konstrukcyjnym podobnego samochodu, przygotowanym przez syna Józefa Bożka – Romualda. Na Jego rycinie konstrukcja silnika była dokładnie taka sama, jak ją sobie wymyśliłem. Nabrałem wtedy pewności, że moja droga jest właściwa.

Kiedy odbył się pierwszy publiczny pokaz Pana samochodu?

Pierwszy pokaz odbył się w 2015 roku – symbolicznie w 200. rocznicę skonstruowania samochodu przez Józefa Bożka. Po przeprowadzeniu wstępnych prób, zaprosiłem przyjaciół z klubu CAAR, by odbyć premierową jazdę z pasażerami. I udało się, pojechałem! Chociaż trzeba pamiętać, że przygotowania do startu, np. podgrzewanie wody w kotle, zajmuje blisko godzinę. Wiedza na ten temat jest szczególnie istotna podczas pokazów, kiedy samochód jest częścią jakiegoś większego zaplanowanego wydarzenia. Tak było np. podczas kręcenia „Kawalerii Naukowej” przez Arkadiusza Gołębiewskiego, w której prezentowana była replika samochodu Józefa Bożka czy podczas X Festiwalu Filmowego NNW w Gdyni, który obchodził w tym roku swój dziesiąty jubileusz. W scenariuszu wydarzenia miałem wyznaczone zadanie, by podwieźć pod scenę Dariusza Kordka prowadzącego fragment imprezy. Biorąc pod uwagę czas przygotowania auta do odpalenia, wszystko musiało być zaplanowane co do minuty. Ale warto było i efekt był fantastyczny!

Więcej o samochodzie i jego twórcy dowiesz się oglądając film „Naukowa Kawaleria” Arkadiusza Gołębiewskiego, który jest dostępny m.in. na kanale Festiwalu Filmowego NNW na YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=08BbEpmlops>